Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 24 czerwca 1952 r. | Nr 150 (1216)

Już wkrótce uruchomione zostaną dwie następne turbiny Cymlańskiej Elektrowni Wodnej

MOSKWA (PAP). Cymlańska elektrownia wodna pracuje już dla komunizmu, dla pokoju. Specjaliści — energetycy podkreślają, że z chwilą uruchomienia pierwszej turbiny elektrowni usprawnione zostało poważnie zaopatrzenie zakładów przemysłowych, kopalń i hut oraz kołchozów obwodu rostowskiego w energię elektryczną.

Już wkrótce uruchomiona zostanie druga, a nieco później trzecia turbina wodna elektrowni cymlańskiej. Elektrownia ta o mocy 160 kw dostarczać będzie obwodowi rostowskiemu oraz kopalniom Zagłębia Donieckiego 800 kwh milionów energii elektrycznej rocznie.

Wieś pomorska podejmuje wielki czyn produkcyjny dla uczczenia Święta 22 Lipca

Chłopi pracujący z Siemionek przeprowadzą dobrze, szybko i sprawnie żniwa i omłoty

Apel do wszystkich gromad w województwie bydgoskim

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Siemionki, gm. Kruszwica pow. Inowrocław, woj. bydgoskie na apel załogi „Ursus", huty im. Feliksa Dzierżyńskiego, kopalni „Siemianowice" i chłopów pracujących gromady Leszczynek pow. Kutno woj. łódzkiego podjęli na zebraniu gromadzkim zobowiązania dobrego, sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwno - omłotowej dla uczczenia Święta 22 Lipca — ósmej rocznicy Manifestu PKWN i wzywają do podejmowania takich zobowiązań wszystkie gromady woj. bydgoskiego.

PODEJMUJEMY ZOBOWIĄZANIE

W Siemionkach przed każdym powzięciem jakiejś decyzji zbiera się zawsze aktyw gromadzki — sekretarz organizacji partyjnej, zarząd gromadzkiego koła ZSCh i kilku bardziej wyrobionych chłopów.

22 Lipca — to ich dzień. Manifest PKWN stał się dla nich zwiastunem nowego życia — dał im ziemię. Wszystko, co dziś posiadają — to, że są wolnymi chłopami, że pracują dla siebie i dla swojej Ojczyzny, że z dnia na dzień poprawia się ich byt — zawdzięczają władzy ludowej. Dlatego 22 Lipca jest dla nich dniem wyjątkowym. Pamiętają o nim. Dlatego kiedy dowiedzieli się o apelu załogi „Ursus", huty im. F. Dzierżyńskiego, kopalni „Siemianowice" i chłopów pracujących gromady Leszczynek — z inicjatywy koła gromadzkiego ZSCh, zebrał się znów aktyw gromadzki, aby godnie uczcić dzień wyzwolenia. Zeszli się Walenty Wiśniewski, Władysław Mielcarek, Leon Sarnowski, Józef Majewski, Edward Czubachowski i in. i postanowili wezwać gromadę do podjęcia zobowiązania w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu kampanii żniwno - omłotowej dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN i wystąpić z apelem do wszystkich gromad woj. bydgoskiego.

Po szczegółowym omówieniu możliwości podjęcia zobowiązania odbyło się zebranie gromadzkie.

Przybyli wszyscy.

Projekt aktywu gromada podjęła z uznaniem i po żywej dyskusji postanowili podjąć dla uczczenia 8 rocznicy Święta 22 Lipca następujące zobowiązania:

W ZAKRESIE PRAC PRZEDŻNIWNYCH:

— na wezwanie Władysława Mielcarka, przy udziale młodzieży, przeprowadzimy całkowitą walkę z chwastami,

— do dnia 8 sierpnia przy udziale kobiet zakończymy drugie motyczenie buraków cukrowych,

— całą gromadą do dnia 15 lipca oczyścimy 6.000 metrów rowów łąkowych,

— aby nie dopuścić do rozmnożenia się stonki ziemniaczanej i do ewentualnego wyniszczenia przez nią naszych ziemniaków — poza wyznaczonymi terminami ogólnymi — dwa razy w tygodniu przeprowadzać będziemy przegląd pól ziemniaczanych,

— aby pomóc naszym górnikom i załogom podejmującym zobowiązania w oszczędności węgla, wykopiemy i wysuszymy do dnia 5 lipca 240 ton torfu, z czego 80 ton dostarczymy do GS w Kruszwicy.

W ZAKRESIE PRAC ŻNIWNYCH:

— sprzętu 125 ha zbóż kłosowych dokonamy w przeciągu 2,5 dnia, a więc o jeden dzień wcześniej w stosunku do roku ubiegłego i to: 50 ha żyta sprzątniemy w 2 dniach, 25 ha pszenicy w 1 dniu, 50 ha jęczmienia i mieszanki w 1,5 dnia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Aktyw gromadzki Siemionek rozpatruje możliwości podjęcia Czynu Lipcowego w odpowiedzi na apel gromady Leszczynek.

NA ZDJĘCIU: (od prawej) aktywista gromadzki Józef Majewski, prezes koła gromadzkiego ZSCh, Władysław Mielcarek, sekretarz organizacji partyjnej tow. Walenty Wiśniewski, sekretarz ZSCh Leon Sarnowski i tow. Edward Czubachowski.

Chłopi polscy przyjęci zostali przez Ministra Rolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP)) — Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja chłopów polskich po zwiedzeniu kołchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych na Kubaniu, w kraju stawropolskim oraz w obwodach rostowskim i tambowskim powróciła do Moskwy. Chłopi polscy zaznajomili się z organizacją pracy w kołchozach, z zasadami podziału dochodów w kołchozach, z pracą sowchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych oraz z osiągnięciami przodującej agrotechniki radzieckiej.

Po powrocie do Moskwy delegacja chłopów polskich była podejmowana przez ministra Rolnictwa ZSRR Iwana Benediktowa. Podczas przyjęcia członkowie delegacji polskiej podzielili się wrażeniami z podróży po Kraju Radzieckim.

—o—

Znamienna uchwała Bundesratu

BERLIN (PAP) — Z Bonn donoszą, że Bundesrat (izba wyższa parlamentu bońskiego) powziął jednomyślnie uchwałę, w której — wbrew stanowisku Adenauera — stwierdza, że ratyfikacja „układu ogólnego" i układu w sprawie „armii europejskiej" nie może nabrać mocy prawnej bez zgody Bundesratu. Uchwała Bundesratu powoduje odroczenie terminu ratyfikacji przez parlament Trizonii „układu ogólnego" i układu w sprawie „armii europejskiej". Bundesrat wyraził równocześnie wątpliwość, czy układy są zgodne z konstytucją.

W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysuniętemu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układów.

Robotnicy PGR Morzyce wzywają do podejmowania Czynu Lipcowego

wszystkie załogi PGR-ów w kraju

W odświętnie udekorowanej świetlicy PGR Morzyce zespołu Osięciny okręgu bydgoskiego, zebrała się w dniu 21 bm. nie tylko cała załoga, ale także członkowie rodzin. Przybyli oni gremialnie, aby być świadkami uroczystej chwili podjęcia przez załogę tego gospodarstwa zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Po złożeniu meldunków produkcyjnych przez poszczególne brygady i robotników, wśród burzliwych oklasków i serdecznej manifestacji na cześć Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Chorążego światowego obozu pokoju Wielkiego Stalina, załoga gospodarstwa PGR Morzyce uchwaliła rezolucję, w której czytamy:

„My, załoga gospodarstwa Morzyce, zespołu Osięciny, okręgu bydgoskiego, w odpowiedzi na apel załóg fabryki „Ursus", kopalni „Siemianowice" i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego — postanawiamy dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN wzmóc nasze wysiłki dla szybkiego i starannego przeprowadzenia kampanii żniwno - omłotowej. W ten sposób wniesiemy swój wkład w walkę o wzrost produkcji rolnej, o przebudowę wsi i umocnienie sił naszej ludowej ojczyzny. Jednocześnie będzie to nasza odpowiedź amerykańskim imperialistom, odbudowującym hitlerowski Wehrmacht. Ufni w siły pokoju, które pod przewodem Związku Radzieckiego rosną z każdym dniem, będziemy pracowali coraz ofiarniej, pewni ostatecznego zwycięstwa sił pokoju nad ciemnymi siłami wojny.

W zrozumieniu swych zadań, my, pracownicy PGR Morzyce, po przeanalizowaniu w brygadach naszych możliwości produkcyjnych, zobowiązujemy się żniwa zbóż kłosowych przeprowadzić w ciągu 15 dni, zamiast planowanych 22,5 dnia. W tym celu brygady polowe Adama Urbańskiego i Stanisława Czynszaka w okresie żniw skoszą 118 ha pszenicy, 5 ha jęczmienia ozimego, 41 ha jęczmienia jarego i 20 ha żyta. Poza tym do dnia 23 czerwca br. przygotujemy wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze. Do pracy przy żniwach i omłotach zmobilizujemy członków naszych rodzin. Żniwa rozpoczniemy w terminie, a wydajność pracy zwiększymy o 30 proc.

Aby oszczędnie, bez żadnych strat zebrać plony, do snopowiązałek przymocujemy korytka dla zbierania osypującego się ziarna, a przy zwózce i omłotach używać będziemy płacht.

Niezależnie od tego brygada omłotowa, bezpośrednio ze stogów stojących na polu, wymłóci 60 proc zbóż.

Po ustawieniu zboża w stogi natychmiast wykonamy podorywki na 225 ha oraz w okresie 3 dni obsiejemy 52 ha poplonami. Dla zapewnienia wydajności pracy i rozwoju współzawodnictwa, będziemy ściśle przestrzegać zasad normowania pracy.

W ramach zobowiązań indywidualnych, traktorzysta Józef Urbański zobowiązuje się wraz ze swym pomocnikiem stosować na ciągniku marki „Zetor" pracę dwuzmianową, przez wykonywanie podorywek nocą,

(Dokończenie ze str. 2)

Czołgi przeciwko bezbronnym jeńcom

Nowa potworna zbrodnia żołdaków amerykańskich na Kożedo

MOSKWA (PAP). Korespondent dziennika „Prawda", Tkaczenko, donosi z Phenianu o nowych, potwornych zbrodniach żołdaków amerykańskich, popełnionych w obozach jenieckich na Kożedo z polecenia następcy — Ridgway'a — gen. Clarka.

We wtorek, 10 czerwca — pisze Tkaczenko — do obozu nr 76 zbliżyły się z trzech stron amerykańskie czołgi, obsadzone żołnierzami, zaopatrzonymi w ręczne karabiny maszynowe i granaty. Za czołgami posuwała się piechota i ciężarowe samochody z uzbrojonymi żołnierzami amerykańskimi. Czołgi i piechota otoczyły wszystkie sektory obozu. Jeńcom ogłoszono rozkaz komendanta wyspy Kożedo, gen. Boatnera, uprzedzający, że jeżeli jeńcy nie wydadzą natychmiast „buntowników", którzy brali udział w zatrzymaniu generała Dodda oraz tych, którzy za pośrednictwem partyzantów przesłali „obraźliwe dla wojsk ONZ" oświadczenie, to obóz nr 76 stanie się mogiłą wszystkich w nim przebywających... (Clarkowi chodziło widocznie o oświadczenie 6.622 jeńców wojennych z wyspy Kożedo, które zostało przesłane 23 maja br. do Korei Północnej za pośrednictwem partyzantów).

W odpowiedzi na rozkaz Clarka, z każdego sektora obozu nr 76 wyszły grupki jeńców z transparentami, sporządzonymi z bielizny. Na trans-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po VII Plenum

Każde posiedzenie Komitetu Centralnego naszej Partii stanowi ważne wydarzenie w życiu klasy robotniczej i w życiu narodu. Ocenia drogę, którą przebyliśmy, podsumowuje osiągnięcia, krytykuje braki, wskazuje środki ich przezwyciężenia i pokonywania trudności, jakie napotykamy przy budowie socjalizmu. Z gąszcza problemów w jakie obfituje nasze życie, z wielu spraw i zagadnień wymagających rozwiązania, wysuwa te, które są najważniejsze na danym etapie, wskazuje te ogniwa, za które trzeba uchwycić, by pociągnąć cały łańcuch naszego budownictwa socjalistycznego.

W głębokim i pięknym referacie wygłoszonym na VII Plenum Towarzysz Bierut omówił podstawowe zagadnienia dla dalszego umocnienia szerokiego frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni, dla zwycięskiej budowy fundamentów socjalizmu.

Czołowym zadaniem władzy ludowej, każdego miłującego swój kraj obywatela w obecnej sytuacji, kiedy wzrasta agresywność i awanturniczość imperializmu amerykańskiego, który snuje zbrodnicze plany panowania nad światem i podburza do wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, jest sprawa dalszego wzmocnienia sił naszego państwa ludowego dla obrony pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Towarzysz Bierut stwierdził z siłą, że „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym", ale właśnie aby jeszcze bardziej wzmóc siły naszej Ojczyzny, ważnego ogniwa w obozie pokoju naród polski skupiający się coraz mocniej wokół klasy robotniczej i jej Partii pomnaża wysiłki dla wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Wykonaliśmy z nadwyżką plan 3-letni, przekraczamy zadania postawione przez plan 6-letni, ale mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków i trudności, które musimy przezwyciężyć. Opierając się na naukach Towarzysza Stalina i uogólniając twórczo doświadczenia budowy socjalizmu w ZSRR, Towarzysz Bierut wskazuje, że „główna przyczyna trudności i przeszkód, na które obecnie napotykamy polega na tym, że warunki rozwoju przemysłu zmieniły się, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa".

Należy więc - uczy Towarzysz Bierut - zerwać z rutyną i zaskorupiałymi przyzwyczajeniami, szukać nowych rozwiązań, stosować nowe ulepszone metody pracy i nowe metody kierownictwa, by w sposób zorganizowany zabezpieczyć zakłady w siłę roboczą, forsować wszechstronną mechanizację, wykorzystać w pełni moc produkcyjną zakładu i podnieść na właściwy poziom ich zaopatrzenie, dbać o podniesienie kwalifikacji robotników w szczególności kobiet i młodzieży i usuwać źródło płynności siły roboczej przez stosowanie zróżnicowanego systemu płac w zależności kwalifikacji, warunków i wysiłku, jakiego dana praca wymaga. Trzeba wzmóc troskę o zaspokojenie potrzeb robotników. „Zrobiliśmy — mówi Towarzysz Bierut — bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, by nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności".

Centralnym problemem wysuniętym przez Partię przez VII Plenum jest niezwykle ważne na obecnym etapie budowy socjalizmu w naszym kraju zagadnienie spójni politycznej i gospodarczej między miastem a wsią.

„Hasło frontu narodowego oznacza przecież — mówi Towarzysz Bierut — konieczność wzmacniania więzi politycznej między klasą robotniczą i wielomilionowymi masami pracującymi... a wśród mas pracujących obok klasy robotniczej najpoważniejszą liczebnie gospodarczo siłą są właśnie chłopi pracujący mało i średniorolni". Umacnianie więc sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem jest niezbędnym warunkiem coraz trwalszego i szerszego jednoczenia się narodu polskiego we froncie walki o pokój i plan 6-letni, warunkiem przyspieszenia procesu przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny.

Analizując podstawowe zadania sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie Towarzysz Bierut podkreśla, że należy „zdawać sobie jasno sprawę z odmienności obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałych działów gospodarki narodowej".

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sukces komunistów francuskich w uzupełniających wyborach do Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). W niedzielę odbyły się w drugim okręgu wyborczym Paryża uzupełniające wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego. Najwięcej głosów uzyskał kandydat z ramienia Partii Komunistycznej Auguet, zdobywając 20,9 proc. głosów, wobec 19,3 proc. uzyskanych w wyborach powszechnych w czerwcu 1951 r.

Rezultaty wyborów są następujące: upoważnionych do głosowania 516.103, głosujących 262.244, głosów ważnych 257.813. Kandydat komunistyczny uzyskał 53.648 głosów, kandydat SFIO — 15.731, MRP — 11.623, RPF — 35.865, tzw. niezależni — 45.665, RGR (radykali i pokrewne ugrupowania) — 53.203.

Należy zaznaczyć, że drugi okręg wyborczy Paryża obejmuje bogate dzielnice. W poprzednich wyborach w czerwcu 1951 r. najwięcej głosów zdobyła w tym okręgu partia de Gaulle'a, na którą głosowało przeszło 100.000 osób. Obecnie najwięcej głosów padło na Partię Komunistyczną. Tak więc w świetle wyników wyborów okazało się, że Partia Komunistyczna stała się obecnie najsilniejszą partią również w drugim okręgu Paryża. Partia de Gaulle'a poniosła druzgocące straty na rzecz innych ugrupowań reakcyjnych.

* * *

Koła amerykańskie w Paryżu ze szczególnym napięciem oczekiwały wyników wyborów. Faszystowskie represje rządu Pinay'a wobec komunistów oraz wściekła nagonka antykomunistyczna miały — zdaniem amerykańskich mocodawców Pinay'a dać odpowiednie rezultaty. Paryskie wydanie amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune" stwierdziło przed kilkoma dniami: jeżeli rządowi Pinay'a udało się ugodzić w komunistów jako w organizację polityczną — to może on oczekiwać, że wyborcy dadzą temu wyraz przy najbliższej okazji. Uzupełniające wybory do Zgromadzenia Narodowego w drugim okręgu Paryża będą cenną wskazówką, jeżeli chodzi o nastroje we Francji.

„Humanite", odpowiadając dziennikowi amerykańskiemu, pisze: wskazówki dotyczące nastrojów we Francji, a wynikające z wyborów, są jasne. Partia Komunistyczna stała się pierwszą partią również w drugim okręgu wyborczym Paryża. Jest to policzek wymierzony reakcji. Wyniki wyborów — pisze dalej „Humanite" — oznaczają, że wyborcy, wysuwając Partię Komunistyczną na pierwsze miejsce w drugim okręgu Paryża — podkreślili swą wolę walki o pokój, niepodległość narodową, postęp, o zwolnienie Duclos i innych uwięzionych obrońców pokoju.

—o—

Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP) — W dniach 21—22 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Plenum było poświęcone omówieniu sytuacji w kraju w związku z ostatnimi wyborami samorządowymi. Referat w tej sprawie wygłosił sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti.

Uwolnić Jacques Duclos!

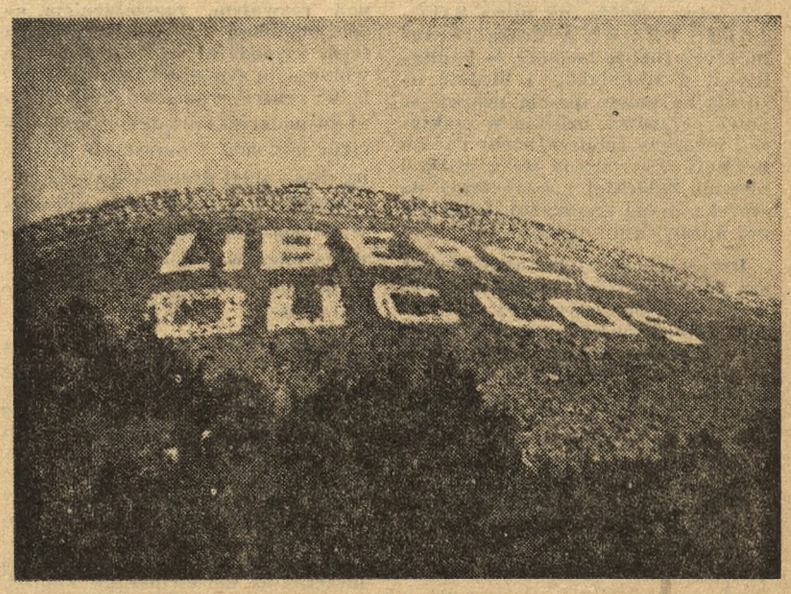

Na olbrzymim nasypie wznoszącym się nad winiarniami między Saint Remoze i Vallon umieszczono ogromny napis domagający się zwolnienia Jacques Duclos. Foto CAF.

J. Malik demaskuje wykrętne manewry
delegata USA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Dnia 20 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano radziecki wniosek w sprawie apelu do państw, by przystąpiły do protokółu genewskiego z 1925 roku o zakazie broni bakteriologicznej i protokół ten ratyfikowały.

Przedstawiciel USA, Gross powtarzając twierdzenie Trumana, oświadczył, że rzekomo protokół genewski jest „przestarzały" i domagał się przekazania radzieckiego wniosku komisji rozbrojeniowej ONZ.

Podsumowując wyniki dyskusji, delegat radziecki stwierdził m. in.:

Przeciwnicy propozycji radzieckiej usiłują motywować swe negatywne stanowisko tym, że trzeba najpierw opracować program powszechnego rozbrojenia i że częścią składową programu będzie zakaz broni bakteriologicznej. Związek Radziecki czyni olbrzymie wysiłki w ciągu wielu lat, od pierwszych dni utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, by stworzyć taki program, jednakże z powszechnie znanych przyczyn, porozumienia w tej sprawie dotychczas nie osiągnięto. Czemu więc w tych warunkach Rada Bezpieczeństwa ma wyrzekać się szeroko uznanego, pożytecznego i skutecznego porozumienia międzynarodowego? Dlaczego niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa uchylają się od poparcia — już istniejącego porozumienia?

Odpowiedź może być jedna: Gdy wszystkie państwa przystąpią do protokółu genewskiego, zakazującego stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej, stanie się to poważnym i efektywnym krokiem naprzód na drodze do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przedstawiciel radziecki podkreślił następnie, że delegat brytyjski nie odpowiedział mu na pytanie, czy uważa, że wezwanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie przystąpienia i ratyfikacji protokółu genewskiego przeszkodzi w jakimkolwiek stopniu komisji rozbrojeniowej ONZ w opracowaniu bardziej doskonałego porozumienia międzynarodowego?

Pytanie to — oświadczył Malik — jest sednem omawianego przez nas zagadnienia, albowiem wezwanie Rady Bezpieczeństwa w żadnym stopniu nie przeszkodzi komisji rozbrojeniowej ONZ w kontynuowaniu jej prac nad problemem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Delegacja Związku Radzieckiego — oświadczył w zakończeniu Malik — uważa propozycję amerykańską za bezpodstawną i fałszywą, zmierzającą do przekazania wniosku radzieckiego do komisji rozbrojeniowej, aby ją tam pogrzebać, jak pogrzebano wiele innych propozycji radzieckich w sprawie zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak pogrzebano w tej komisji i w poprzednich komisjach inne propozycje radzieckie w sprawie redukcji sił zbrojnych i uzbrojenia. Delegacja ZSRR stanowczo przeciwstawia się podobnym zamiarom delegacji USA.

Po przemówieniu Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następne posiedzenie zwołane zostało na dzień 23 bm.

Podróż Achesona do Londynu

WASZYNGTON (PAP) — W niedzielę wieczorem sekretarz stanu USA Acheson udał się samolotem do Londynu, gdzie pozostać ma 5 dni. Podczas pobytu w Londynie Acheson odbędzie narady z Edenem i Schumanem, następnie zaś ma udać się do zachodniego Berlina.

Czołgi przeciwko bezbronnym jeńcom

(Dokończenie ze str. 1)

parentach tych widniały napisy: „Wśród nas nie ma buntowników"! (Wszyscy chcemy powrócić do Ojczyzny!" „Żądamy zastosowania postanowień konwencji genewskiej!" „Żądamy od gen. Clarka wyjaśnień, dlaczego nie są wypełniane warunki, przyjęte przez komendanta Colsona!"

Do grup śmiałków-patriotów, którzy zbliżyli się z transparentami ku ogrodzeniu z drutów kolczastych, otwarto z czołgów amerykańskich ogień karabinów maszynowych. Wielu jeńców zostało zabitych i rannych.

Na odgłos salw pozostali jeńcy wojenni wypadli z baraków i ziemianek, dla obrony swych towarzyszy. W tym momencie do południowego sektora obozu wdarły się 4 czołgi amerykańskie, zasypując jeńców kulami i granatami. W sektorze północnym 2 inne czołgi ruszyły na tłum jeńców, kierując na nich strumienie ognia z miotaczy płomieni. Następnie czołgi te wjechały na baraki szpitalne, wypełnione chorymi i rannymi, i przebiwszy cienkie ściany, przejechały przez izby szpitalne, miażdżąc kilkudziesięciu jeńców. Za czołgami wdarła się do obozu piechota.

Krwawa rozprawa w obozie nr 76 trwała około 2 godzin. Wzięło w niej udział nie mniej niż 6.000 żołnierzy amerykańskich. Oprócz czołgów, miotaczy ognia, karabinów maszynowych i granatów, żołdactwo Boatnera posługiwało się przeciwko jeńcom także substancjami trującymi. Przeszło 200 jeńców koreańskich i chińskich zostało zabitych i rannych.

Tegoż dnia wieczorem — stwierdza Tkaczenko — przeszło 1.000 jeńców wojennych zostało wywiezionych okratowanymi samochodami ciężarowymi na brzeg zatoki. Jeńców tych częściowo rozstrzelano, częściowo zaś załadowano na okręty amerykańskie, zaopatrzone w komory gazowe i bakteriologiczne.

Kat i oprawca Boatner — podkreśla Tkaczenko — wysługując się swym rozkazodawcom i inspiratorom, usiłuje krwią i żelazem złamać bohaterską postawę jeńców wojennych na Kożedo. W okresie od 3 do 11 czerwca dokonano krwawych masakr w obozach 77, 78, 76 i w innych. Ofiarą tych bestialstw padło przeszło 6.000 jeńców wojennych. Tkaczenko stwierdza w zakończeniu, że mimo niesłychanych bestialstw katów amerykańskich, mimo krwawego terroru i tortur, postawa jeńców koreańskich i chińskich jest niezłomna. Znosząc wszelkie męczarnie, jeńcy ci nie tracą wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości.

Ostre pogotowie w Trizonii
w związku z przybyciem Ridgway'a

BERLIN (PAP). Jak podaje dziennik „Neues Deutschland" cała policja zachodnio-niemiecka znajduje się w stanie pogotowia bojowego w związku z zapowiedzianym na dzień 23 bm. przybyciem do Trizonii generała-dżumy Ridgway'a. Duże oddziały policji skoncentrowano przede wszystkim wokół angielskiego lotniska wojkowego Baeckeburg, na którym ma wylądować samolot generała amerykańskiego.

„Najemne oddziały Lehra — pisze dziennik — otrzymały kategoryczny rozkaz natychmiastowego użycia broni na wypadek, gdyby masy pracujące Niemiec zachodnich otwarcie wyraziły swe oburzenie z powodu przybycia tego zbrodniarza. W większości miast Niemiec zachodnich pojawiły się nocą na ulicach, placach ścianach domów i na kominach hasła: „Ridgway nie ma czego szukać w Niemczech!" „Precz z generałem-dżumą!", „Ridgway wynoś się do domu i zabierz ze sobą Adenauera!"

Mieszkańcy Niemiec zachodnich — pisze w zakończeniu dziennik — są zdecydowani dowieść Ridgway'owi, że nie pozwolą użyć się dla wojennych celów imperialistów amerykańskich.

Chłopi-spółdzielcy z Kodeńca
czynem uczczą Święto Wyzwolenia

Na uroczystym zebraniu wszystkich członków spółdzielni produkcyjnej w Kodeńcu, pow. Włodawa w woj. lubelskim zapadło od dawna przemyślane postanowienie uczczenia czynem produkcyjnym Święta 22 Lipca — ósmej rocznicy Manifestu PKWN. Spółdzielcy Kodeńca wezwali jednocześnie do czynu wszystkie spółdzielnie produkcyjne kraju.

W rezolucji czytamy m. in.:

Wiele się zmieniło w naszej wsi od tego pamiętnego dnia, którego 8 rocznicę będziemy świętować 22 Lipca. Nasi chłopi nie tylko budują socjalizm w naszej wsi, ale wielu z nich razem z braćmi robotnikami umacnia nasze Państwo Ludowe. Wielu z nich stoi na straży bezpieczeństwa naszych granic, jako oficerowie w Wojsku Polskim, jeden z nich jest nawet pułkownikiem.

Przed wojną z naszej wsi nie uczyło się w gimnazjum ani jedno dziecko mało lub średniorolnego chłopa. Dziś nie ma prawie domu w Kodeńcu, z którego młodzież nie uczyłaby się w liceum lub w uniwersytecie. Np. Leokadia Tureniec jest studentką medycyny, Nina Sidoruk i Ryszard Hac studiują farmację.

Zniknęły z naszych izb zakopcone lampy naftowe, zabłysło w każdym domu światło elektryczne.

Ale największe zmiany zaszły w naszej wsi od chwili kiedy jesienią 1949 roku najbardziej świadomi chłopi postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną. Do spółdzielni początkowo przystąpiły 32 rodziny. Ale już po roku, dzięki naszym osiągnięciom gospodarczym, dzięki rozwojowi naszej spółdzielni i dzięki pracy uświadamiającej, jaką prowadziliśmy pod kierownictwem organizacji partyjnej wśród chłopów, do spółdzielni naszej przystąpiło jeszcze 46 rodzin.

Mamy obecnie ponad tysiąc ha ziemi, w tym 424 ha gruntów ornych. I chociaż ziemie nasze są w dużym stopniu podmokłe i piaszczyste, to jednak dzięki pomocy technicznej i agronomicznej Państwowego Ośrodka Maszynowego zbieramy dobre plony. W ubiegłym roku zebraliśmy przeciętnie z hektara o 3—4 kw. więcej zboża niż sąsiadujący z nami chłopi indywidualni.

Rozwija się u nas hodowla. Zaczęliśmy od 8 krów —teraz mamy oprócz inwentarza na działkach przyzagrodowych, w oborach spółdzielczych 60 sztuk krów i jałowizny, 50 sztuk świń i 120 owiec. Wydajność naszej hodowli ciągle wzrasta i daje coraz lepsze dochody.

Aby zabezpieczyć potrzebną ilość paszy stale zwiększającemu się pogłowiu bydła, spółdzielnia zasiała w roku bieżącym 22 ha pastwisk oraz 15 ha roślin pastewnych, wykonując tym zobowiązanie podjęte dla uczczenia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Oto zobowiązania Czynu Lipcowego spółdzielców z Kodeńca:

Wykonamy koszenie głównych zbóż w ciągu 12 dni zamiast planowanych 15.

Wykonamy wszystkie prace akcji żniwnej, a więc koszenie, podorywki, zwózkę zbóż, siew poplonów, młockę o 5 dni wcześniej niż to było zaplanowane, to jest w ciągu 25 dni.

Dokonamy całości podorywek nie później niż w dwa dni po sprzęcie poszczególnych zbóż.

Zwiększymy zasiew poplonów z planowanych 25 ha na 30 ha.

W okresie trwania akcji żniwno-omłotowej wymłócimy 40 proc. zboża zamiast planowanych 30 proc.

Z pierwszych omłotów odstawimy zboże na planowy skup w pełnej należności, dając przez to przykład indywidualnym gospodarzom. Po spełnieniu tego ważnego obowiązku wobec Państwa, wydamy członkom zaliczki w wysokości określonej statutem.

Aby wykonać powyższe zobowiązania usprawnimy dotychczasową organizację pracy, przydzielając poszczególnych członków i ich rodziny do brygad polowych, które podzielimy na grupy, stwarzając warunki do współzawodnictwa międzygrupowego przy pracach polowych. Wydzielimy specjalną grupę omłotową, przeprowadzać będziemy systematycznie narady robocze brygad polowych z brygadą traktorową POM. W celu uniknięcia przerw w pracy ciągników dostarczymy na pole wyżywienie dla traktorzystów i przyczepowych oraz materiały pędne i smary; przygotujemy w terminie cały sprzęt maszyn i narzędzi potrzebnych do przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej; zakończymy całkowicie prace pielęgnacyjne przy okopowych, tak aby w okresie żniw nie odrywać ludzi do tych prac; przeanalizujemy i udoskonalimy normy pracy dla robotników żniwnych i omłotowych; dążyć będziemy do skrócenia terminów prac w stosunku do opracowanego harmonogramu; stosować będziemy zabiegi agrotechniczne według wskazówek zawartych w planie; wydzielimy przyczepowych, omłotowych, podawaczy spośród członków spółdzielni i przeszkolimy ich w POM.

Zobowiązanie swoje wykonamy z honorem w terminie, pamiętając o tym, że w ten sposób przyczynimy się do wzmocnienia naszej ukochanej Ojczyzny, do umocnienia obozu pokoju.

Wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne w całym kraju do pójścia w nasze ślady przez podjęcie zobowiązań dla utrwalenia władzy ludowej w Polsce oraz dla uczczenia 8 rocznicy powstania PKWN.

Wielka demonstracja robotników w Belgii na pogrzebie ofiar katastrofy górniczej

BRUKSELA (PAP) — Jak podaje dziennik „Drapeau Rouge", pogrzeb ofiar katastrofy w jednej z kopalń Zagłębia Charlerois, która wydarzyła się 17 bm., przekształcił się w potężną manifestację górników. W dniu pogrzebu górnicy całego Zagłębia proklamowali strajk. W wielotysięcznym kondukcie pogrzebowym wzięli udział górnicy belgijscy, Włosi, Polacy i robotnicy innych narodowości, pracujący w kopalniach belgijskich. Nad grobem ofiar przemawiali przedstawiciele lokalnej organizacji Belgijskiej Partii Komunistycznej. Oddając hołd towarzyszom, którzy zginęli w katastrofie, górnicy zaprotestowali przeciwko wyzyskowi i przeciwko złym warunkom pracy w kopalniach belgijskich.

* * *

BRUKSELA (PAP) — W nocy z 20 na 21 czerwca w kopalni „Emmanuel" w pobliżu miasta la Louviers wydarzyła się katastrofa górnicza. W wyniku zawalenia się chodnika, zasypanych zostało 9 górników. Jak donosi dziennik „Derniere Heure", 4 górników poniosło śmierć, a 5 zostało rannych.

—o—

Chuligańskie wybryki soldateski amerykańskiej

BERLIN (PAP). Dnia 19 czerwca około godz. 8 wieczorem, z przejeżdżającego przez stacje Babelsberg wojskowego pociągu amerykańskiego ostrzelani zostali funkcjonariusze policji ludowej, znajdujący się na peronie, jak również dyżurny ruchu, który wyszedł na peron dla przepuszczenia pociągu. Stacja Babelsberg znajduje się na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W związku z powyższym wypadkiem, zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał-major Trusow wystosował 22 bm. pismo do zastępcy szefa sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych, podkreślające, że te oburzające wyczyny wojskowych amerykańskich skierowane były przeciwko personelowi, obsługującemu linię kolejową, przeznaczoną dla potrzeb wojsk amerykańskich. Generał-major Trusow złożył kategoryczny protest i zażądał przeprowadzenia śledztwa oraz surowego ukarania winowajców.

Po VII Plenum

(Dokończenie ze str. 1)

Przemysł nasz upaństwowiony i pracujący na zasadach socjalistycznych wykazuje stały i burzliwy rozwój. W rolnictwie natomiast panującą formą gospodarki jest drobna gospodarka chłopska i jej drobnowłasnościowe metody produkcji. Skutkiem tej odmienności jest, stwierdza Towarzysz Bierut, że „dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje NADMIERNIE w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej".

Przewodniczący naszej Partii, Towarzysz Bierut w oparciu o znajomość praw rządzących ekonomiką w okresie budowy fundamentów socjalizmu, stosując twórczo naukę marksizmu-leninizmu, korzystając z przebogatych doświadczeń budownictwa socjalizmu w ZSRR w swoim referacie nie tylko wskazał na poważne źródło naszych trudności, jakim jest nadmierna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa, ale również na drogi wiodące do ich złagodzenia, przezwyciężenia i usunięcia.

Marksizm-leninizm, budowa socjalizmu w ZSRR uczą, że dysproporcja między rozwojem przemysłu a rolnictwa, że ostateczna likwidacja wyzysku i zacofania wsi nastąpi wtedy, kiedy podstawowe masy chłopstwa przejdą „na nową SOCJALISTYCZNĄ drogę rozwoju, która ruguje bogaczy — kapitalistów, a średniaków i biedotę uzbraja na nowy sposób, uzbraja w nowe narzędzia, uzbraja w traktory i maszyny rolnicze, ażeby dać im możność wyzwolenia się z nędzy i niewoli kułackiej i wkroczenia na szeroką drogę zrzeszonej, kolektywnej uprawy roli" (Stalin).

Drogę tę wytyczyła chłopstwu nasza Partia po rozgromieniu prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia gomułkowszczyzny. Na drogę tę wchodzą w Polsce w ostrej walce klasowej przeciwko kułactwu najbardziej świadomi i przodujący chłopi. Wiele spośród zarejestrowanych na 1 czerwca br. 3.359 spółdzielni może się wykazać pięknymi wynikami w pracy, które są dla indywidualnie gospodarujących chłopów dobitnym i przekonywującym dowodem wyższości społecznych form gospodarczych.

Wzrost spółdzielczości produkcyjnej byłby niewątpliwie znacznie szybszy, gdyby nie oportunistyczne poglądy niektórych ogniw partyjnych, uważających, że rozwój zespołowych form gospodarki na wsi może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych. Przezwyciężenie tych szkodliwych i oportunistycznych poglądów, systematyczna praca masowo-polityczna i organizacyjna nad rozbudową spółdzielczości produkcyjnej — oto podstawowe zadania w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Mimo wielu braków i niedociągnięć, coraz poważniejszą rolę w towarowej produkcji rolnej odgrywają nasze PGR-y. Te z nich, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych Partii i władzy ludowej kadr i zespołów robotniczych osiągają urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych.

PGR-y i spółdzielnie produkcyjne — gospodarstwa socjalistyczne wsi dadzą już w bież roku 16 proc. produkcji rolnej, podczas gdy w 1949 r. udział ich ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wynosił zaledwie 6 proc. Cyfry te wskazują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodarki rolnej, na coraz większy ich udział w towarowej produkcji wsi.

„Ale — wskazuje Towarzysz Bierut — wzmacniając nasze wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uspołecznionych form gospodarki w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś i pozostanie jeszcze na czas długi drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich". Ono to bowiem odgrywa decydującą rolę w wymianie towarowej między miastem i wsią.

Istotnym więc zagadnieniem dla naszej gospodarki, dla rozwoju i umocnienia naszego Państwa, dla wykonania Planu 6-letniego jest takie ustalenie spójni między klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, która zabezpieczy potrzeby ludzi pracy w mieście i na wsi, która przyczyni się do stałego podnoszenia gospodarki rolnej pracującego chłopstwa i wzrostu jej plonów, do ograniczenia na wsi elementów kapitalistycznych, do socjalistycznej przebudowy wsi.

Jedną z form tej spójni są, wprowadzone przez Państwo obowiązkowe dostawy zboża, żywca, kartofli i mleka. Dostawy te, zapewniając planowe, terminowe i po cenach niższych od rynkowych zaopatrzenie klasy robotniczej i ludności miast w podstawowe artykuły, są jednocześnie dzięki stosowanej zasadzie wymiaru od hektara bodźcem do podniesienia produkcji rolnej. Każdemu bowiem chłopu po wykonaniu zobowiązań wobec Państwa należy zabezpieczyć swobodne dysponowanie nadwyżkami jego produkcji. „Należy — mówi Towarzysz Bierut — znieść stanowczo wszelkie przeszkody czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające nań zobowiązania".

Obowiązkowe dostawy ograniczają również spekulacyjne dochody kułaków i osłabiają ich pozycję ekonomiczną, a tym samym i wpływ polityczny na gromadę. Są więc na obecnym etapie budowy fundamentów socjalizmu najlepszą formą powiązania interesów pracującej wsi z interesami klasy robotniczej i Państwa. Rozwijającą się stale formą spójni jest kontraktacja. Równie ważnym warunkiem stałego zacieśniania spójni ekonomicznej między miastem i wsią jest coraz lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe zarówno dla produkcji jak i osobistego użytku.

W swoim referacie Towarzysz Bierut sprecyzował jasno zadania klasy robotniczej i Partii w tej dziedzinie. Towarzysz Bierut wskazuje, że aby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski jako fundament demokracji ludowej, należy: wzmóc walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zerwać spójnię gospodarczą i podważyć sojusz robotniczo-chłopski przez rozpalanie spekulacji i anarchii w obrotach wolno-rynkowych; rozszerzać kontraktację roślin i żywca; usprawnić skup produktów rolnych oraz zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; walczyć zdecydowanie z klikowością, kumoterstwem i biurokratyzmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi; podnieść pracę masowo-polityczną oraz poziom kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami umocnienia kadr działaczy wiejskich w szczególności.

* * *

Każdy robotnik i chłop, każdy człowiek twórczej pracy, każdy komu droga jest sprawa pokoju i socjalizmu, a zwłaszcza każdy aktywista partyjny i społeczny znajdzie w referacie Towarzysza Bieruta wskazania dla siebie, dla ulepszenia i podniesienia swej pracy na wyższy poziom. Wytyczne referatu Towarzysza Bieruta odegrają olbrzymią rolę w ideologicznym uzbrojeniu naszej Partii i podniesieniu życia politycznego naszych organizacji partyjnych oraz ich wpływu i autorytetu w masach.

Realizując te wytyczne, walcząc nieubłaganie przeciwko objawom biurokratyzmu w aparacie partyjnym, państwowym i społecznym; oczyszczając nieustannie organizacje partyjne z elementów przypadkowych, zbiurokratyzowanych i zdemoralizowanych; wprowadzając systematyczną kontrolę wykonania uchwał partyjnych; stosując śmiało krytykę i samokrytykę; mobilizując uwagę całej Partii na jakościowe umacnianie organizacji partyjnych oraz pozyskiwanie dla Partii najaktywniejszych robotników, chłopów oraz przedstawicieli inteligencji twórczej; realizując uchwały i instrukcje KC dotyczące regulowania, wzrostu i składu Partii oraz uporządkowania ewidencji partyjnej, organizacje nasze staną się w większym jeszcze niż dotychczas stopniu kierownikiem milionowych mas narodu.

Przemówienie Towarzysza Bieruta przeniknięte jest głębokim humanizmem socjalistycznym, serdeczną troską o podniesienie dobrobytu ludzi pracy, o zaspokojenie ich uzasadnionych dążeń i potrzeb. Naród nasz zjednoczony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni znajduje we wskazaniach Towarzysza Bieruta nowy bodziec dla lepszej pracy, dla stałego podniesienia swej wiedzy i swych umiejętności, dla wzmożenia wysiłków w walce o socjalizm i pokój.

Naród nasz pod przewodem Towarzysza Bieruta staje się coraz mocniejszym ogniwem w obozie państw pokoju, na czele którego stoi budujący komunizm niezwyciężony Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Robotnicy PGR Morzyce
wzywają do podejmowania Czynu Lipcowego wszystkie załogi PGR-ów w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

zmniejszyć zużycie materiałów pędnych o 11 proc. oraz wykonywać przeciętnie normę w 200 proc. a Kazimierz Lewandowski na ciągniku marki „Ursus" zaoszczędzi paliwa 10 proc. i będzie wykonywał normę w 200 proc.

Traktorzyści Józef Staszak i Jan Szczepański na ciągnikach „Ursus" i „Farmal-b" zmniejszą o 8 proc. zużycie materiałów pędnych i przeciętnie będą wykonywali 140 proc. normy w czasie każdej zmiany.

Kowal Siewierski Fr. i stelmach Mantaj Emil wraz z pomocnikami zobowiązują się do dnia 15 lipca br. wykonać ze złomu 1 wóz i grabiarkę.

Jednocześnie podejmujemy następujące zobowiązania długookresowe: brygada oborowa Jana Gostyńskiego zobowiązuje się podnieść wydajność mleka od 1 krowy rocznie z zaplanowanych 3000 litr na 3400 ltr, jak również podnieść zawartość tłuszczu przeciętnie z 3 proc. na 3,4 proc. Zadanie to osiągniemy przez dokładne przestrzeganie norm żywieniowych, indywidualne żywienie wg. wydajności poszczególnych krów, racjonalne wykorzystanie pastwiska przez wypasanie kwaterowe, dokładne wydajanie krów, punktualność udojów, pielęgnację i czyszczenie krów, oraz utrzymanie czystości w oborze. Mleko odstawiać będziemy do mleczarni w stanie czystym i nieskwaszonym.

Przez pełne stosowanie pasz zielonych, wysokobiałkowych — brygada Gostyńskiego zaoszczędzi ponadto 8 kg. dziennie paszy treściwej, a zamiast planowanych 24, odchowa 27 cieląt.

Brygadzista tuczarni Jan Polak zobowiązuje się skrócić okres tuczu bekonowego z 24 na 22 tygodnie, osiągnąć przeciętny przyrost dzienny 600 gramów z zaplanowanej ilości 500 bekonów, odstawić 530 szt., przez odchów wszystkich warchlaków.

Brygadzista owczarni Marcin Nowakowski zobowiązuje się dopilnować, aby w terminie i w 100 proc. wykonany został plan pokrycia owiec; uzyskać 100 proc. wykotów i odchowu jagniąt w stosunku do pogłowia matek, to jest 260 sztuk, czyli 46 jagniąt ponad plan. Ponadto brygadzista zwiększy wydajność wełny od jednej owcy przeciętnie z 3 kg do 4 kg oraz wyprodukuje zamiast 1.225 kg — 1.325 kg wełny. Przy wykonywaniu tych zobowiązań wzorować się będziemy na doświadczeniach przodowników hodowli w sowchozach i szeroko wprowadzać w życie osiągnięcia zootechniki radzieckiej.

Brygady polowe zobowiązują się wykonać orki jesienne na 138 ha 3 dni przed terminem.

Przez terminową przerywkę oraz mechaniczną pielęgnację uzyskamy plony buraków cukrowych z 45 ha po la po 400 q z 1 ha.

Koła ZMP przy PGR Morzyce zobowiązują się w akcji żniwnej jak najofiarniej pracować wraz z całą załogą; do dnia 22 lipca wykonać boisko sportowe do siatkówki; przez systematyczne szkolenie podnosić swój poziom ideologiczny oraz przygotować część artystyczną na akademię w dniu Święta Odrodzenia.

Zobowiązania nasze zwiększą dochód narodowy o 234.394 zł. Do podjęcia podanych zobowiązań i współzawodnictwa w ich wykonaniu wzywamy wszystkie załogi PGR w Polsce.

Nowe zadania wymagają nowych, przodujących metod pracy

Szerzej stosować w zakładach metalowych metodę Żandarowej

W czasie realizacji Czynu Majowego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, metalowcy woj. bydgoskiego z powodzeniem zastosowali wiele nowych, przodujących metod pracy.

Metoda radzieckiej komsomołki tow. Żandarowej, przejmowania maszyn w biegu, zastosowana została po raz pierwszy w naszym województwie w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego A-4 w Nakle. Pozwoliło to na zwiększenie wydajności pracy automatów o 5 do 10 proc.

Obecnie przodujący robotnicy innych zakładów pomorskich, podejmując zobowiązania dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej — coraz szerzej przechodzą na stosowanie tej metody pracy, która pozwala na znaczne zwiększenie wydajności pracy i daje również poważny wzrost zarobków załogi.

PRZYKŁAD MŁODZIEŻY Z BFSK

Młodzi robotnicy, obsługujący automaty w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych z Alfonsem Polaszewskim i ZMP-owcem Stanisławem Korczyńskim na czele, jako pierwsi rzucili apel do towarzyszy pracy, aby przejmować automaty w biegu.

Zmobilizowało ich do tego współzawodnictwo międzyzmianowe o wykonanie dziennych planów każdej zmiany, w każdym asortymencie. Cała obsługa automatów ze zrozumieniem podjęła apel ustawiaczy tow. tow. Polaszewskiego i Korczyńskiego. Pozwoliło to na przedłużenie pracy wszystkich automatów o półtora godziny w ciągu doby.

Podkreślić trzeba, że automaty były do niedawna wąskim gardłem produkcji w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych.

Pierwszym krokiem jego likwidacji było przyspieszenie skrawania z 1620 do 2773 obrotów na minutę. Początkowo z inicjatywy kierownika oddziału Edmunda Matejki, skrócono obrabianie detali z 30 na 19 sek. Po przekonaniu się o tym, że szybkościowe skrawanie zapewnia poważny wzrost produkcji, robotnicy sami zaproponowali dalsze przyspieszenie obrotów, dzięki czemu obróbka detalu trwa obecnie 14 sek. Zarobek dniówkowy robotników wzrósł dzięki temu o 16 zł dziennie. Przejmowanie automatów w biegu zapewniło dalszy wzrost produkcji. Dzięki temu w magazynie znajduje się obecnie dostateczna ilość produkowanych na automatach detali.

Zastosowanie nowych metod pracy pozwoliło na zlikwidowanie zagrożenia planu majowego.

Wprowadzenie tych metod pracy nakłada na obsługę automatów i ustawiaczy odpowiedzialne obowiązki. Po zakończeniu pracy przez zmianę ustawiacze muszą sprawdzić i wymierzyć wymiary detali, dokładnie przyjrzeć się pracy maszyn. Kontrolerki dokładnie sprawdzają ilość wyprodukowanych detali. Maszyny czyszczone są już w czasie biegu maszyn. Przed wprowadzeniem szybkościowego skrawania i przejmowania maszyn w biegu wzmocnione zostały sprężyny przy rewolwerkach. Wynika z tego, że pierwszym warunkiem wprowadzenia przodujących metod pracy jest socjalistyczny stosunek do maszyn, rzetelna nad nimi opieka.

JAK ZASTOSOWALI METODĘ ŻANDAROWEJ TOKARZE Z TORUŃSKIEJ F-KI KOTŁÓW

Metoda Żandarowej może być w pełni stosowana również na obrabiarkach, wytaczarkach i maszynach innych typów.

Przykładem tego są doświadczenia przodujących tokarzy z Toruńskiej Fabryki Kotłów.

W maju br. wykorzystując doświadczenia Czynu Majowego — tokarze Zbigniew Łowicki i Maksymilian Bunkowski, postanowili przekazywać sobie maszynę wraz z obrabianymi na niej częściami kotłów w biegu.

Trudność sprawiał fakt, że każdy z nich wprawił się już dawniej w obróbce innych części. Tak np. Łowicki obrabiał dziennie 5 wałów mimośrodowych, zaś Bunkowski tylko 3. Bunkowski uzyskiwał lepszą wydajność pracy przy toczeniu kolanek do przepustnic.

Tokarze nie zrazili się jednak tą trudnością. Postanowili przekazać sobie swe doświadczenia. Łowicki np. wykazał Bunkowskiemu, że przy zmienianiu noży nie trzeba wyjmować z uchwytu obrabianej części, zaś wszystkie 4 noże do toczenia wałów mimośrodowych można od razu umieścić na wieżyczce obrabiarki.

Bunkowski kolejno wymieniał noże przez co tracił wiele czasu. Koleżeńska wymiana doświadczeń pozwoliła na uzyskanie doskonałych wyników produkcyjnych przez obu tokarzy.

WZROST PRODUKCJI I ZAROBKÓW

W kwietniu Łowicki wykonał 180 proc. normy, zaś w maju dzięki metodzie Żandarowej 190,5 proc. Bunkowski „skoczył" ze 165 proc. w kwietniu na 190,5 proc. w maju. W maju Łowicki zarobił 133 zł więcej niż w kwietniu.

Podobne osiągnięcia mają również Jerzy Uklejewski, Józef Niespodziany i Edmund Skotarczak, którzy pracują przy wytaczarce. I tutaj początkowo były „kwasy" spowodowane tym, że Niespodziany uzyskiwał gorsze wyniki produkcyjne. Wymiana doświadczeń pozwoliła mu na ulepszenie pracy, a przy wytaczarce zapanowała zgoda.

Wynika więc z tego, że metoda Żandarowej pozwala nie tylko na zwiększenie produkcji, na wzrost zarobków, lecz również na podniesienie kwalifikacji zawodowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w parze z troską o zwiększenie ilości produkcji musi iść walka o jej jakość. Łowicki i Bunkowski potrafili zlikwidować braki do zera.

DROGA DO UJAWNIANIA REZERW PRODUKCYJNYCH

Doświadczenia przodujących tokarzy Toruńskiej Fabryki Kotłów winny stać się przykładem dla rozwiązania nieporozumień między niektórymi robotnikami w dziale mechanicznym Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, którzy nie potrafili nawiązać koleżeńskiej współpracy i zrezygnowali z przejmowania maszyn w biegu.

Ogromna rola przypada w popularyzowaniu tych doświadczeń agitatorom partyjnym. Zarówno w PZBM, w Toruńskiej Fabryce Kotłów i Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych, podobnie jak i w ZWSI, metoda Żandarowej może być zastosowana w o wiele większym stopniu.

Np. w ZWSI w Nakle organizacja partyjna ani rada zakładowa nie zatroszczyły się o zorganizowanie agitacji poglądowej wokół metody Żandarowej, nie zapoznały załogi z wynikami uzyskanymi dzięki przejmowaniu maszyn w biegu, nie pomagały robotnikom w pokonaniu trudności po zastosowaniu przodującej metody pracy.

Również w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych inicjatywa młodych przodowników pracy nie spotkała się z pomocą i szeroką akcją organizacji partyjnej, która powinna natychmiast zapoznać załogę z istotą i wynikami zastosowania niezwykle cennych metod pracy.

Organizacje partyjne, a zwłaszcza ich kierownictwa muszą czujnie obserwować życie swych fabryk, widzieć jak rodzi się w nich „nowe", umieć rozszerzać nowonarodzone doświadczenia, aby wykorzystać je jak najszybciej, w jak największym stopniu, z pożytkiem dla całego zakładu i załogi.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że metodę Żandarowej można zastosować przy obrabiarkach każdego typu, przy produkcji większych elementów.

Szerokie wykorzystanie tej metody pracy w przemyśle metalowym Pomorza pozwoli uruchomić ogromne rezerwy produkcyjne, zwiększyć stopień wykorzystania maszyn i przed terminem realizować odpowiedzialne zadania trzeciego roku Planu 6-letniego.

Pełne powodzenie akcji zależy przede wszystkim od pracy organizacji partyjnych i rad zakładowych w tej dziedzinie, od pomocy jakiej udzielą organizacjom partyjnym KD, KP i KM Partii.

Jan Grzędzielski

Dnia 16 czerwca br. załoga „Ursusa" podjęła na uroczystej masówce, jako jedna z pierwszych w Polsce, zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta 22 Lipca oraz wezwała wszystkich ludzi pracy w Polsce do podjęcia socjalistycznego współzawodnictwa na cześć dnia wyzwolenia narodu polskiego z niewoli hitlerowskiej oraz ustanowienia władzy ludowej.

NA ZDJĘCIU: Prezydium uroczystej masówki.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Przed Zlotem Młodych Przodowników

Najlepszych ZMP-owców przygotowujemy do wstąpienia do Partii

JERZY RAKOWSKI
z-ca kierownika Wydziału Propagandy ZW ZMP

W kampanii przygotowawczej do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej Związek Młodzieży Polskiej ogarnia swym zasięgiem coraz szersze rzesze młodzieży, przyczyniając się do wzmożenia wysiłków młodzieży w socjalistycznym budownictwie. W ten sposób organizacja ZMP-owska pomaga Partii w jej wielkiej pracy nad przebudową kraju.

By jednak ZMP spełniał całkowicie swą rolę jako pomocnik i rezerwa Partii niezbędnym warunkiem jest przezwyciężenie dotychczasowych błędów i braków w pracy nad przygotowaniem najlepszych ZMP-owców do wstąpienia w szeregi Partii.

To jest jedno z wielkich codziennych zadań ZMP — które właśnie w okresie przedzlotowym musi być właściwie realizowane.

Uchwała KC PZPR z grudnia 1951 r. w sprawie wzrostu i regulowania składu Partii stwierdza, że zbyt powolny jest napływ młodzieży, zwłaszcza robotniczej do szeregów partyjnych. Uchwała mówi m. in. „Do Partii należy śmielej przyjmować młodzież robotniczą i chłopską z szeregów ZMP, która wysuwa się na czoło w produkcji i pracy społecznej". „Spośród inteligencji należy przyjmować... młodzież kształcącą się na wyższych uczelniach, zwłaszcza młodzież, która kończy studia i wkrótce zasili szeregi budowniczych socjalizmu".

To są jednocześnie i zadania dla ZMP, które muszą się wysuwać na czoło na obecnym etapie kampanii zlotowej.

Dotychczas poszczególne organizacje ZMP-owskie mają poważne osiągnięcia w przygotowaniu członków ZMP do wstąpienia do Partii — jednak praca ta nie wzmogła się i nie podniosła się na wyższy poziom w toku przygotowań do Zlotu — gdy wielu ZMP-owców wysuwa się na czoło młodzieży — przodując we współzawodnictwie zlotowym. Oni to właśnie stanowią i muszą stanowić rezerwę Partii — którą przygotowuje i zabezpiecza nasza organizacja.

W ciągu 4 lat pracy organizacji setki ZMP-owców naszego województwa zasiliły szeregi naszej Partii. W roku 1951 wstąpiło w szeregi PZPR 903 ZMP-owców a w I kwartale 52 r. już 304 ZMP-owców.

Koła ZMP poprzez pogadanki o Partii, przez zakładanie kółek studiowania statutu partyjnego przygotowały wielu przodujących ZMP-owców do wstąpienia w szeregi Partii, zapoznając ich z zadaniami i obowiązkami członków Partii, tłumacząc im co to jest Partia. Wiele osiągnięć mają tu ZMP-owskie organizacje w Toruniu, Grudziądzu, czy Bydgoszczy.

W F-ce „Unia" w Grudziądzu np. w 1951 r. przyjęto do Partii 67 ZMP-owców — w tym wielu młodzieżowych przodowników pracy, członków młodzieżowych brygad produkcyjnych jak np. kol. Henryka Izbrańca wyrabiającego 185 proc. normy, kol. Klarę Tomeśko wyrabiającą 140 proc. normy i wielu innych.

Wielu przodujących ZMP-owców przyjęto do Partii i na wsi np. w PGR Nowe Jankowice w powiecie grudziądzkim przyjęto do Partii przodującą traktorzystkę kol. Henrykę Błażejewicz. Przyjęto także do Partii przodujących uczni szkolnych — młodych techników opuszczających mury szkolne — jak kol. Romana Kuleszę z Technikum Elektrycznego z Torunia czy też kol. kol. Bobińskiego i Poddanego z Technikum Mechanicznego w Bydgoszczy.

Osiągnięcia te jednak są niewielkie. W całokształcie ZMP-owskiej pracy polityczno-masowej niedostatecznie uświadamia się młodzieży rolę Partii, nie wskazuje się przodującym ZMP-owcom drogi jaką powinni iść, by dostąpić zaszczytu przyjęcia do Partii. Przygotowanie ZMP-owców do wstąpienia do Partii traktuje się często jako akcję oderwaną od pracy politycznej ZMP.

To właśnie wyraźnie wystąpiło w kampanii przygotowawczej do Zlotu. Zarządy ZMP nie zwróciły uwagi na to, by otoczyć opieką i przygotować do wstąpienia w szeregi Partii najlepszych członków brygady kol. Kotlengi - która we współzawodnictwie zlotowym zwyciężaw wagonowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, nie zwróciły uwagi na przodujące koleżanki brygady im. Hanki Sawickiej z PZWANN czy też na najlepszych młodych przodowników Włocławskich Fabryki Manometrów. Na wsi szeregów Partii nie zasilają w dostatecznym stopniu przodownicy współzawodnictwa zlotowego z POM, PGR i gromad tak spółdzielczych jak i indywidualnych. Brak jest w toku kampanii zlotowej systematycznego — stale wzrastającego dopływu do Partii najlepszych młodych przodowników współzawodnictwa zlotowego.

Nie wystarczy przekazywanie ZMP-owców do Partii drogą odgórnego typowania i podejmowania uchwał przez zarządy lub organizacje ZMP. Trzeba w codziennej pracy — szczególnie przed Zlotem obejmować przodujących ZMP-owców w porozumieniu z sekretarzami podst. org. part., systematyczną pracą przygotowawczą do wstąpienia do Partii i przeprowadzać z nimi na ten temat rozmowy.

ZMP-owcy przygotowujący się do wstąpienia w szeregi Partii winni zbiorowo studiować deklarację i statut PZPR. Wskazane byłoby, aby Zarządy ZMP zapraszały ZMP-owców, którzy przygotowują się do wstąpienia w szeregi Partii, na otwarte zebrania organizacji partyjnych i wychodziły z inicjatywą organizowania co pewien czas zebrań partyjno-ZMP-owskich. Zarządy winny się też starać o to, by tam, gdzie to jest możliwe zaplanować włączenie ZMP-owców przygotowujących się do wstąpienia do Partii do szkolenia partyjnego w roku szkoleniowym 1952/1953 i kontrolować ich postępy w nauce.

Tam, gdzie nie ma organizacji partyjnych słuszna byłaby inicjatywa zarządów organizowania grup kandydackich PZPR — w porozumieniu z Komitetami Partyjnymi.

Każdy członek ZMP, który został przyjęty do Partii winien być dumą i chlubą koła ZMP.

Zostać członkiem Partii to wielki zaszczyt i duma każdego ZMP-owca. Statut Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, który jest wzorem i przykładem dla naszej ZMP-owskiej organizacji określa to tak:

„Komsomolec uważa przyjęcie go w poczet członków Partii za największy zaszczyt i całą swoją działalnością oraz nauką przygotowuje się do wstąpienia w szeregi Partii".

Wieś pomorska podejmuje wielki czyn produkcyjny dla uczczenia Święta 22 Lipca

(Dokończenie ze str. 1)

— stosując pomoc sąsiedzką, do sprzętu zbóż użyjemy 1 żniwiarkę Kazimierza Malczyka, która obsłuży 9 gospodarstw — oraz 1 żniwiarkę i 1 snopowiązałkę wypożyczymy z GOM dla pozostałych gospodarstw,

— nad sprawną pracą maszyn czuwać będzie sekretarz koła gromadzkiego ZSCh Leon Sarnowski,

— dokonamy zwózki żyta w 2 dniach, pszenicy, jęczmienia i mieszanek w 2 dniach,

— zwózki dokonamy własnym sprzężajem przy zastosowaniu wzajemnej pomocy, przepracowując 56 roboczodniówek.

W ZAKRESIE PRAC POŻNIWNYCH

— przeprowadzimy podorywkę własnym sprzężajem na całym areale pożniwnym, tj. na 125 ha w ciągu 4 dni i bezpośrednio po skoszeniu, dokonując jednocześnie wapnowania ściernik,

— w celu umożliwienia przeprowadzenia wapnowania zapotrzebujemy w GS Kruszwica 30 ton wapna,

— za zorganizowanie zwózki, odbioru i wysiewu wapna czynimy odpowiedzialnym Walentego Wiśniewskiego,

— w celu zwiększenia bazy paszowej zasiejemy ogółem 20 ha poplonami, których nie stosowaliśmy dotąd zużywając w tym celu własne i zakupione w GS Kruszwica nasiona rzepy ścierniskowej, łubinu jasnego, gorczycy i mieszanki,

— z ogólnego obsiewu poplonami 14 ha zużyjemy na paszę, a 6 ha na nawozy zielone,

— przeprowadzenia tych prac dopilnuje Jan Wesołowski,

— dla przeprowadzenia omłotów wypożyczymy 1 młockarnię z GOM w Kruszwicy i dokonamy omłotów w ciągu 15 dni, tj. do 15 sierpnia br.

— za przeprowadzenie omłotów czynimy odpowiedzialnym Leona Sarnowskiego.

W okresie przedżniwnym szczególną uwagę zwrócimy na zdecydowaną walkę z chwastami i szkodnikami roślin. Chwasty wyniszczymy nie tylko na polach, ale i w podwórzach, rowach i przy drogach. Nad sprawnym przebiegiem walki z chwastami czuwać będzie Władysław Mielcarek, który wezwał do współzawodnictwa w tej akcji całą gromadę.

Dla odkwaszenia i wzbogacenia naszej gleby stosować będziemy więcej niż w latach ubiegłych wapna, gdyż doświadczenie nas uczy, że wapnowanie ziemi zwiększa u nas plony bardzo wydatnie.

Zdajemy sobie sprawę, że współzawodnictwo jest czynnikiem przyspieszającym i podnoszącym wykonanie zadań — dlatego podejmujemy współzawodnictwo indywidualne w wykonaniu prac żniwnych. Mianowicie: Władysław Mielcarek wzywa Walentego Wiśniewskiego, a Józef Majewski — Szczepana Lenartowicza do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu podorywek, Leon Sarnowski wzywa Wacława Czubachowskiego, a Jan Wesołowski — Józefa Kwiatkowskiego w przeprowadzeniu wszystkich prac.

Aby móc lepiej gospodarować, aby móc szybciej podnosić produkcję w naszych gospodarstwach, a tym samym wykonać podjęte zobowiązania — będziemy stale pogłębiać naszą wiedzę rolniczą przez zorganizowanie samokształcenia rolniczego w naszej gromadzie, czytanie książek i gazet rolniczych.

Podejmując te zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski w okresie, kiedy imperializm anglo-amerykański podżega do nowej wojny, wskrzesza Wehrmacht, podpisując zagrażające bezpieczeństwu ludzkości odosobnione układy z wczorajszymi wrogami — zdajemy sobie sprawę, że w ten sposób utrwalamy naszą władzę ludową, pogłębiamy nierozerwalny sojusz z naszymi braćmi robotnikami, mocniej skupiamy się wokół czołowej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pomagamy krzepnąć całemu naszemu narodowi gospodarczo i politycznie, wyrażamy w ten sposób naszą wdzięczność do Związku Radzieckiego, którego przyjaźń, pomoc i przykład dla nas, dla wszystkich Polaków, kochających swoją Ojczyznę — jest gwarancją obrony pokoju i zwycięstwa socjalizmu.

W imię rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny, w imię umocnienia jej sił i potęgi, w imię utrwalenia pokoju — podejmujemy zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 8 rocznicy Odrodzenia Polski i wzywamy wszystkie gromady w naszym województwie do pójścia naszym śladem — do wzmożenia pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i do jak najbardziej sprawnego przeprowadzenia ósmych żniw w naszej Polsce Ludowej.

OTO LUDZIE I KRÓTKA HISTORIA SIEMIONEK

W gromadzie Siemionki dużo się zmieniło z chwilą, kiedy 8 lat temu Armia Radziecka przyniosła wyzwolenie naszej Ojczyźnie. Dla ludzi w Siemionkach jak i dla całego naszego narodu wyzwolonego spod ucisku kapitalistycznego zaczęło się nowe życie, nowa historia. Inaczej, lepiej zaczęli gospodarzyć, odkąd klasa robotnicza ze swą partią robotniczą na czele stała się kierowniczą siłą narodu.

Przed wojną właścicielem tej ziemi, na której oni pracowali, którą oni uprawiali, dla której poświęcali wszystkie swe siły — był obszarnik Władysław Jaruzelski. Pamiętają dobrze Józef Majewski, Walenty Wiśniewski i inni tamte obszarnicze czasy. Pamiętają jak o każdy zapracowany grosz trzeba było prosić się wyzyskiwacza nieraz po dwa, trzy i więcej miesięcy, jak za słuszne nie zadowolenie, albo dla swego kaprysu obszarnik dawał terminatkę, powiększając nędzę wielu rodzin chłopskich. Żeby mieć pracę u niego, trzeba było koniecznie zaprzęgać się do obszarniczego jarzma z całą rodziną, gdyż bez tzw. posyłek nie przyjmował.

Ciężki był okres okupacji hitlerowskiej. Dla wielu śmierć stała się „wyzwoleniem" spod jarzma barbarzyńców po przejściu piekła, jakie dla Polaków zgotowała sanacja pokumana z faszyzmem — dla innych okres ten był pasmem nieustannych cierpień.

Toteż ludzie z Siemionek odetchnęli, kiedy nadeszło prawdziwe wyzwolenie. Zaczęło się nowe, inne życie. Ich życie. Ziemia, której produkty przywłaszczał sobie bezprawnie obszarnik — wróciła do nich. Stali się jej prawowitymi właścicielami.

Ludzie zostali ci sami, ale w gromadzie zaszły zmiany, jakie przyniosła ze sobą władza ludowa — rząd robotniczo-chłopski.

Dawni wyrobnicy obszarnika stali się gospodarzami 177 ha ziemi ornej i 34 ha łąk, położonych nad Gopłem.

* * *

Gromada Siemionki jest niewielka. Liczy 24 gospodarzy, wyłącznie średniorolnych i małorolnych, ale za to nie ma w powiecie inowrocławskim chłopa, który by jej nie znał.

To przecież chłopi z Siemionek pierwsi odpowiedzieli na apel gromady Kosobudy, wzywającej do współzawodnictwa w pracach melioracyjnych i zajęli drugie miejsce w skali wojewódzkiej. To przecież Siemionki przodują we wszystkich akcjach, czy to wiosennej, żniwnej, czy jesiennej. Chłopi z Siemionek pierwsi w województwie wywiązali się z planowego skupu zboża, wykonując go w 134 proc., pierwsi w powiecie zakończyli wiosenną akcję siewną, znacznie przekroczyli dostawę żywca i mleka.

— W naszej dotychczasowej pracy — opowiada tow. Walenty Wiśniewski, sołtys gromady, odznaczony wieloma dyplomami za wzorowe wykonywanie obowiązków wobec Państwa — staraliśmy się przede wszystkim o to, aby każdy kawałek ziemi w naszej gromadzie był uprawiony i zasiany. Dlatego nie ma u nas ani kawałka ziemi leżącej odłogiem. Ponieważ mamy dość dużo łąk, nie docenialiśmy zasiewów roślin pastewnych, ale teraz widzimy, że same łąki nam nie wystarczą. Zaczęliśmy stosować poplony częściowo na paszę. Ziemia nasza nie jest najlepsza, przeważnie III i IV klasy, ale staramy się ją lepiej uprawiać przez stosowanie podorywek i orek zimowych. Chcemy produkować jak najwięcej, aby starczyło dla wszystkich — dla robotników i wszystkich ludzi pracy, żeby nasza Ojczyzna była bogata i silna.

Pewnie, że jeszcze nie wszystko uczynili chłopi z Siemionek dla podniesienia produkcji rolnej. Dużo jest jeszcze do zrobienia. Zdają sobie z tego sprawę. Ale wytrwale zmierzają do stałego ulepszania swej gospodarki. Szczególnie zajmują się hodowlą bydła. Wszyscy prawie posiadają po 2 i więcej krów z przychówkiem.

Ziemia nasza nie daje jeszcze tyle, ile by mogła, — mówi sekretarz koła gromadzkiego ZSCh tow. Leon Sarnowski, ale przez odpowiednią uprawę staramy się, aby zbierać jak najwięcej. I tegoroczne żniwa przeprowadzimy szybko i sprawnie. A pierwsze zboże powieziemy dla Państwa.

Tak myślą dziś wszyscy chłopi w Siemionkach, tacy są ludzie w tej gromadzie.

Z życia Partii

ODPRAWA EKIP ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIĄ

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury KM PZPR zawiadamia, że dnia 25 bm. o godz. 16 w KM przy Placu Pawła Findera 10, odbędzie się odprawa komisji łączności fabryk ze wsią.

Na odprawę winni przybyć: sekretarze podst. org. part., członkowie ekip, przewodniczący ekipy łączności i kierownicy ekip.

Od 1 lipca obowiązuje w Bydgoszczy zakaz używania sygnałów dźwiękowych przez kierowców pojazdów samochodowych

(B) Wydział Komunikacyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wprowadza z dniem 1 lipca br. zakaz używania dźwiękowych sygnałów ostrzegawczych przez kierowców pojazdów samochodowych w granicach administracyjnych miasta Bydgoszczy. Zakaz obowiązuje pojazdy samochodowe wszelkiego rodzaju za wyjątkiem spieszących do wypadku pojazdów Straży Pożarnej i Milicji Obywatelskiej oraz ambulansów sanitarnych i pojazdów Pogotowia Ratunkowego.

Okres od 1 do 31 lipca traktowany będzie jako okres próbny; jeżeli do dnia 10 sierpnia br. nie nastąpi odwołanie zarządzenia, zakaz używania sygnałów dźwiękowych przez kierowców samochodów na terenie miasta Bydgoszczy będzie obowiązywał do odwołania.

Winni naruszania przepisów rozporządzenia kierowcy pojazdów samochodowych będą karani w drodze administracyjnej.

Rozporządzenie wydano na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 17 czerwca br.

—o—

Zebranie rodziców dzieci, wyjeżdżających na kolonie

Rodzice dzieci wyjeżdżających na kolonie do Lubrańca i Dąbia Kujawskiego proszeni są na zebranie rodzicielskie w dniu 24. 6. br. o godzinie 19 w Szkole TPD przy ul. Staszica 4.

Znaczna poprawa warunków mieszkaniowych w hotelach robotniczych w woj. bydgoskim

Znacznej poprawie uległy ostatnio w woj. bydgoskim warunki bytowe robotników budowlanych, zamieszkałych w hotelach robotniczych. W czasie wiosennej akcji porządkowo - sanitarnej prawie wszystkie hotele zostały wyremontowane. Skompletowano urządzenia pokoi i doprowadzono je do estetycznego wyglądu.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy w br. przeprowadziło remont 7 hoteli oraz uporządkowało ich otoczenie. W hotelach utworzono izby chorych i punkty opatrunkowe pierwszej pomocy.

Nowe umeblowanie otrzymały w br. hotele robotnicze Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego. Bielizna pościelowa w tych hotelach zmieniana jest regularnie co dwa tygodnie.

Wobec rosnącego stale napływu kobiet ze wsi, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego prowadzi w Bydgoszczy budowę wzorowego hotelu dla robotnic. Hotel ten przewidziany na 100 osób będzie posiadał doskonale wyposażoną świetlicę, pralnię mechaniczną, nowoczesną łaźnię oraz ambulatorium i izbę chorych. W trakcie rozbudowy znajduje się obecnie duży hotel robotniczy na „Skrzetusku" w Bydgoszczy oraz dwa inne hotele przewidziane na 200 osób. Zostaną one nowocześnie urządzone i zradiofonizowane. Niezależnie od tego dyrekcja BOR rozpocznie jeszcze w roku bieżącym na „Osiedlu Leśnym" w Bydgoszczy budowę nowego hotelu, przewidzianego na 100 osób. Na terenie tego osiedla przystąpiono już do robót przy nowoczesnej kuchni, która wydawać będzie w ciągu dnia ponad 500 obiadów.

Robotnicy budowlani, przybyli przeważnie ze wsi, dobrze czują się w hotelach, w których w br. znacznie rozszerzono formy pracy kulturalno-oświatowej. Częste odczyty, wygłaszane przez prelegentów z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej na tematy fachowe i inne cieszą się dużym zainteresowaniem robotników. Liczne imprezy artystyczne i występy zespołów amatorskich z fabryk bydgoskich spotykają się z dużym uznaniem mieszkańców hoteli.

W każdym hotelu wyświetlane są raz w tygodniu filmy.

Mieszkańcy hoteli znajdują w nich doskonałe warunki do rozwijania tężyzny fizycznej. Do sekcji piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego, motorowej, bokserskiej oraz wodnej w samej Bydgoszczy należy ok. 400 robotników. Sekcje te zaopatrzono obecnie całkowicie w sprzęt sportowy.

Młoda robotnica, mieszkająca w hotelu dla kobiet na „Skrzetusku" w Bydgoszczy, córka bezrolnego chłopa — Felicja Wiśniewska mówi:

„Od czasu, kiedy pracuję na budowie mieszkam w hotelu robotniczym. Opieka rady zakładowej i ZMP sprawiła, że jest tu bardzo dobrze. Nie potrzebuję już pracować od świtu do nocy na polu u kułaka. W hotelu znalazłam doskonałe warunki, jest on dla mnie nie tylko domem, ale i szkołą, która uczy mnie jak żyć i pracować".

Pierwsze w Polsce Technikum Piekarskie powstaje w Bydgoszczy

Z nowym rokiem szkolnym powstaje w Bydgoszczy jedyne w Polsce Technikum Piekarskie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Warunkiem przyjęcia do Technikum jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i wiek od 14 do 18 lat.

Absolwenci Technikum uzyskują po czterech latach nauki, dyplom technika i prawo studiowania na wyższych uczelniach.

Niezależnie od Technikum, istnieje w Bydgoszczy Zasadnicza Szkoła Piekarska z działami piekarskim i cukierniczym. Warunkiem przyjęcia jest również ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i wiek od 14 do 18 lat. Absolwenci Szkoły Zasadniczej, po dwóch latach nauki otrzymują świadectwa ukończenia i dyplom kwalifikowanego piekarza.

Zapisy do jednej i drugiej szkoły należy składać w kancelarii przy ul. Jackowskiego 26-28 do 30 czerwca.

Do podania należy dołączyć: dokument urodzenia, życiorys, kartę zdrowia ze szkoły podstawowej lub zaświadczenie lekarskie, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, dwie fotografie, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców wydane przez zakład pracy (lub Prezydium GRN), zobowiązanie rodziców, na specjalnym formularzu, które wydaje kancelaria szkoły, opinię szkoły podstawowej, oraz świadectwo szczepienia ospy.

Przy szkole istnieje internat dla chłopców. Dla niezamożnej młodzieży przewidziane są stypendia.

Już wkrótce mieszkańcy Bydgoszczy otrzymają pierwszą ratę węgla

W tych dniach rozpoczęła się akcja zaopatrywania mieszkańców Bydgoszczy w węgiel. Na ogół sposób otrzymywania węgla nie uległ zmianie. Podobnie, jak w roku ubiegłym, sprawami związanymi z opałem zajmują się dzielnicowe biura opałowe. W Bydgoszczy urzędują 33 takie biura — są więc 33 rejony. Jako pierwszy do dnia 30 bm. rejon I załatwia wszelkie formalności (przyjmuje pieniądze za węgiel i opłaty manipulacyjne), a od dnia 22 bm. mieszkańcy tego rejonu otrzymywać będą pierwszą część należnego im węgla. Ratę zimową dzielnicowe biura opałowe rozprowadzać będą począwszy od stycznia następnego roku.

W bieżącym roku ważne są na ogół zeszłoroczne zapotrzebowania na węgiel — nowe zapotrzebowania zobowiązani są dostarczyć komitetom blokowym ci, u których inaczej niż w ub. roku przedstawia się zagęszczenie mieszkania lub ilość pieców.

Dane te potrzebne są z tego względu, że zmieniły się w tym roku normy opałowe — mianowicie ilość węgla jaka przypadnie rodzinie, zależeć będzie od ilości pokojów i ilości osób zamieszkujących dane mieszkanie — im więcej osób, tym wyższa norma opałowa. Pomyślane to zostało w tym celu, by uniknąć uprzywilejowania tych, którzy z nieliczną rodziną zajmują stosunkowo bardzo obszerne mieszkania.

Tak więc — w dostawie węgla obowiązuje zeszłoroczny kalendarzyk i już wkrótce mieszkańcy Bydgoszczy otrzymywać będą stopniowo — rejonami, przydzielony im węgiel.

—o—

Zebrania Rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju

Dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się zebrania Obwodowych Komitetów Obrońców Pokoju nr IV następujących rejonów:

W szkole przy ul. J. Olszewskiego — rejon nr 65, 66, 67, 68, 71 i 74,

w Zakładach Fotochemicznych, przy ul. Garbary nr 3 — rejon nr 76, 77, 78, 79 i 80,

w szkole przy ul. Nowogrodzkiej — rejon nr 81, 82 i 83.

—o—

Przesunięcie terminu w konkursie na plakat polityczny

Prezydium WRN — Wydział Kultury — donosi, że termin składania prac na konkurs otwarty, ogłoszony przez Ministerstwo Kultury, Związek Zawodowy Artystów Plastyków i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich na plakat polityczny, przesunięty został na dzień 1 sierpnia br.

—o—

UWAGA CZŁONKOWIE CHÓRU SPÓŁDZIELCZEGO PSS

Lekcja śpiewu chóru PSS odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. w świetlicy PSS, przy Al. 1 Maja 9 o godz. 19.

Święto Kultury Fizycznej w Bydgoszczy

Przed trybuną honorową defiluje barwna kolumna sportowców oraz uczennice szkół bydgoskich.

NA ZDJĘCIU: u dołu: grupa sportowców OWKS. Foto „Gazety" Staniszewski.

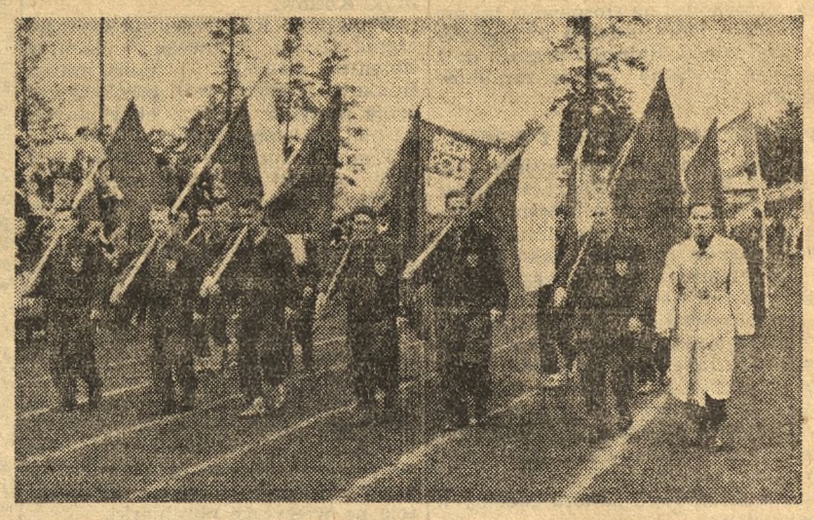

Młodzież Szkoły TPD nr. 1 w dniu Święta Kultury Fizycznej

Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych Szkoła Ogólnokształcąca TPD przy ul. Staszica urządziła na własnym boisku obchód Święta Kultury Fizycznej. Po przemówieniu ucznia Masiukiewicza przewodniczącego szkolnego koła ZMP, który podkreślił doniosłą rolę kultury fizycznej i sportu w wychowaniu nowego człowieka, dziewczęta z klasy VIII wykonały wolne ćwiczenia gimnastyczne przy akompaniamencie muzyki. Uczniowie kl. IX-c, X-a, X-b zademonstrowali piramidę gimnastyczną, skoki na skrzyniach oraz piramidę SPO.

Po pokazach gimnastycznych odbyło się uroczyste wręczenie przez dyr. Hartmana odznak SPO i BSPO prof. Fryckowskiemu i Warmbierowi, uczniom Masiukiewiczowi i Krakowskiemu oraz wręczenie dyplomów uznania wybitnym sportowcom szkoły i uczniom, którzy wyróżnili się w pracach społecznych przy budowie urządzeń sportowych na terenie szkoły.

Uczniowie i absolwenci szkoły wzięli udział w trójboju lekkoatletycznym.

Najlepsze wyniki uzyskali: seniorzy: 1. Kamiński R. 60 m — 7,4 sek., skok w dal 6,10 m, rzut granatem 59 m. Ogólną ilość pkt. 1737; 2. B. Gackowska 60 m — 7,5 sek. Skok w dal 5,17 m; rzut granatem 57,30 m, pkt. 1606; 3. A. Szlązak 60 m — 7,9 sek. Skok w dal 5,03, rzut granatem 48 m.

(WP)

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-12140
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Dyplomy techników otrzymali robotnicy-absolwenci Technikum Przemysłu Drzewnego

W dniach od 6 do 20 czerwca rb. odbyły się egzaminy dla 49 absolwentów Technikum Przemysłu Drzewnego dla robotników wysuniętych w Bydgoszczy.

Spośród przyjętych dwa lata temu 50 wysuniętych na naukę robotników szkoła oddaje dziś przemysłowi 48 techników, wywodzących się z klasy robotniczej, którzy w pracy szkolnej potrafili osiągnąć dobre wyniki. Spośród 48 techników aż 4 uzyskało tytuł przodowników nauki i pracy społecznej. Są nimi: Józef Eken, Władysław Herma, Jan Karpiński i Tadeusz Nieniec. Większość z pozostałych absolwentów może wykazać się b. dobrymi i dobrymi wynikami w nauce.

Dnia 21 bm. na uroczystej akademii absolwentom zostały wręczone dyplomy.

W trosce o zapewnienie kolejarzom i ich rodzinom wypoczynku

(B) Personel Wczasów Wagonowych PKP w Jastarni wzywa w tegorocznym sezonie do współzawodnictwa wszystkie inne ośrodki w zasięgu DOKP Gdańsk.

Współzawodnictwo takie miałoby na celu zwiększenie troski i zapewnienie kolejarzom i ich rodzinom właściwego wypoczynku, pełnokalorycznego i dobrze przyrządzonego pożywienia, zapewnienie rozrywek na właściwym poziomie itp. Cel ten personel Wczasów Wagonowych PKP w Jastarni pragnie osiągnąć przez zorganizowanie sprawniejszej organizacji administracyjno - gospodarczej i uprzejmą obsługę.

Punktowanie końcowych etapów, odbędzie się m. in. na podstawie opinii wczasowiczów, którzy w książce życzeń i zażaleń wyrażać będą swoje uwagi.

Szukamy i zwalczamy
STONKĘ ZIEMNIACZANĄ

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Wesoła trójka" (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — Z powodu remontu nieczynne.

POLONIA — „Przysięga" (17 i 19,15).

ORZEŁ — „Na granicy" — (godz. 17 i 19).

GRYF — „Skarb" (17 i 19).

BAŁTYK — „Ślub z przeszkodami" (godz. 17 i 19).

MIR — „Burmistrz Anna"

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 26/52.

OGRODOWE BAGATELA — „Dwaj panowie F" — (o zmroku).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Tajna wojna" godz. 19,30.

TEATR MŁODEGO WIDZA

Godz. 17 — „Gorące serca".

DYŻURY NOCNE W APTEKACH SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty, dnia 21 czerwca br. godz. 22 do soboty dnia 28 czerwca br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej nr 14 telefon 16-51. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 tel. 34-31 — Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano. Dyżur niedzielny pełnić będą:

Apteka Społeczna nr 17 ul. Śniadeckich 51 tel. 22-42 od godziny 10 do 17 i

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej nr 14 telefon 16-51 od godz. 8 do godz. 22.

PROGRAM RADIOWY

na środę — 25 czerwca 1952 r.

5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert. 6,05 Gimnastyka. 6,17 Komunikaty — Bdg. 6,20 Muzyka — Bdg. 6,30 Dziennik. 6,56 Polskie taneczne melodie ludowe. 7,20 Tańce i pieśni radzieckie. 8,00 Muzyka. 8,30 Audycja dla obozów letnich. — 11,45 Głos mają kobiety. 12,04 Dziennik. 12,15 Wieś tańczy i śpiewa. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,15 Informacje. 13,20 Muzyka. 13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka rozrywkowa. 14,10 Utwory Wł. Markiewiczówny w wykonaniu kompozytorki — fortepian i Wojciecha Smyka — obój. 14,30 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15,10 Opowiadanie P. Pawlenki „Świt". 15,30 Audycja dla dzieci „O sprytnym Michale i dziurze w niebie". 16,00 Wszechnica Radiowa. 16,20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16,35 Piosenki radzieckie — Bdg. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,15 Muzyka ludowa: orkiestra PR pod dyr. W. Pawłowskiego. Irena Zejmo i Witold Kocikowski — śpiew — Bdg. 17,40 Młode Niemcy — fragment opowiadania E. Osmańczyka. 18,00 Podchorążowie w świetlicy fabrycznej — audycja sł.-muz. — Bdg. 18,20 Reportaż „Unia wczoraj i dziś" — Bdg. 18,30 Wszechnica Radiowa. 18,50 Beethoven — Sonata d-moll — Bdg. 19,10 Audycja literacka — Bdg. — 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR. 20,40 Statek nr 1092 — opowiadanie Wandy Melcer. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Ibert — Koncert na instrumenty dęte drewniane. 21,45 Kronika kulturalna. 22,15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22,20 Muzyka rozrywkowa. 22,30 Radziecka muzyka kameralna. 23,00 Fragmenty operowe.

Komunikaty

DYREKTOR ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Bydgoszczy przyjmuje interesantów w **sprawie skarg i zażaleń** dotyczących działalności placówek podległych Zjednoczeniu lub osób w nim zatrudnionych w **każdy poniedziałek w godz. od 10 do 13** w siedzibie Zjednoczenia, Bydgoszcz, Janka Krasickiego 7. (878k

Zapisy

ZAPISY DO PAŃSTW. TECHNIKUM MECHAN.-ELEKTRYCZNEGO

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego w Bydgoszczy ul. Zygm. Augusta 20a przyjmuje zapisy do:
4-letniego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego
2-letniej Zasadniczej Szkoły Metalowej
5-letniego Technikum Mech.-Elektr. — wieczorowego dla pracujących.

Egzaminy wstępne odbędą się o godz. 8 w dniach: 25. VI. do Technikum 4-letniego, 26. VI. do Zasadniczej Szkoły Metalowej i 27. VI. br. do Technikum 5-letniego.

Podania przyjmuje sekretariat Ośrodka. Uczniowie otrzymują **stypendium** od 80 do 200 zł. Dla zamiejscowych **internat.** (884k

Poszukiwania pracowników

ŚLUSARZY, ŚLUSARZY narzędziowych i ROBOTNIKÓW poszukuje **Spółdzielnia Pracy „Metalowiec"**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 90. (867k

PODLEWACZA luster i SZLIFIERZA szkła zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Proletariat" Bydgoszcz, Dworcowa 62. (881k

TOKARZY i PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH zatrudni od zaraz Spółdzielnia **„Zawór"** Bydgoszcz, Fordońska 66. (880k

WIĘKSZĄ ILOŚĆ KOBIET przyjmie ZPC „Jutrzenka" Oddział III. Zgłoszenia w referacie personalnym, Bydgoszcz, Kościuszki 53. (882k

REFERENTA zaopatrzenia, REFERENTA współzawodnictwa i REFERENTA technicznego, przyjmie od dnia 1 lipca br. Zarząd Budowy PPRK Nr 10 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 63. Wnioski z życiorysami składać w sekcji kadr. (889K

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO w Bydgoszczy zatrudni natychmiast:

a) 1 INSPEKTORA materiałów budowlanych i chemicznych oraz PRACOWNIKÓW fizycznych,
b) do warsztatów mechanicznych: 6 STOLARZY, 4 POMOCNIKÓW stolarskich i 5 ROBOTNIKÓW,
c) na budowle: 10 ZBROJARZY, 15 CIEŚLI, 25 MURARZY oraz każdą ilość ROBOTNIKÓW(ce),
d) STRAŻNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Warunki płacy według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, ul. Gen. Stalina 17. (872k

NAGRODY
w postaci książek
dla młodzieży szkolnej
z okazji zakończenia roku szkolnego
poleca DOM KSIĄŻKI
WIELKI WYBÓR we wszystkich księgarniach. (883K

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Bydgoszczy
zawiadamia, że
Walne Zgromadzenie Delegatów (886k
PSS w Bydgoszczy
odbędzie się **w dniu 28. VI. 1952 r. o godz. 17** w sali Starego Teatru przy ul. Grodzkiej 14. Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. (744k

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację zw. zawod. na nazwisko Maćkowska Irena, Bydgoszcz. (2328G

ZUGBIONO kartę meldunkową nr 1864 na nazwisko Woźniak Jakub. Żnin. (2316P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 489 Gornowicz Stanisława, Bukowa Góra. (2313P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Ziemlewski Bronisław, Bydgoszcz. (2329G

ZGUBIONO następujące dokumenty: odcinek ankietowy, bilet miesięczny Bydgoszcz — Nakło, kartę meldunkową nr 7828 na nazwisko Adam, Marian, Zygmunt (trojga imion) Janusz Ślesin pow. Bydgoszcz. (2330g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Buczek Maria, wieś Nierzychowice, poczta Chojnice. (2316P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 11755 na nazwisko Michalina Nurzyńska, Krusza, gm. Warlubie pow. Świecie. (2317P

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jagodzińska Marta, Bydgoszcz. (2334G

ZGUBIONO pozwolenie na broń myśliwską nr M.R. 050815 na nazwisko Środa Władysław Łowin poczta Pruszcz powiat Świecie. (2340G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 231 Nadrajkowska Halina, Bydgoszcz. (2335G

ZGUBIONO prawo jazdy kat. II nr 0/4405/50 na nazwisko Kornet Józef, Bydgoszcz. (2339G

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację zw. zaw. Wędrowska Zofia, Bydgoszcz. (2333G

ZGUBIONO legitymację szkolną Lasowski Zdzisław, Grudziądz, Rybacka 47. (2332G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/VI/23014 na nazwisko Szulczyński Alojzy zam. w Tucholi, Pl. Armii Czerwonej 26. (2343P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Żółciński Zygfryd, Bydgoszcz. (2331G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dudek Władysław, Dąbrowa Wielka pow. Bydgoszcz. (2338G

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Dłoniak Marian, Bydgoszcz. (2337G

ZGUBIONO legitymację związkową wydaną przez Wydział Oświaty, Sępólno na nazwisko Kozłowska Irena, Kamień. (2341G

RÓŻNE

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć podłużną z napisem Państwowe Gospodarstwa Rolne Okręg Bydgoszcz Gospodarstwo 356 Stefanowo — Byszewo. (2315P

SKRADZIONO legitymację służbową, zw. zaw., ZMP na nazwisko Krawczyk Helena, Bydgoszcz. (2336G